

Dr Bogusław Tymecki
Notariusz w Łęcznej

Notarialny nakaz zapłaty. Uwagi *de lege ferenda* do projektu OIRP/B-150

Opracowany we współpracy ze środowiskiem radców prawnych projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o notariacie oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (OIRP/B-150) poszerza katalog czynności notarialnych o czynności zastrzeżone dotychczas dla sądu, proponując przyznanie notariuszom kompetencji do wydawania nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym i upominawczym.

Jego przyjęcie stanowiłoby zasadniczy odwrót od pojawiających się, po reprivatyzacji notariatu w 1991 roku, głosów zdecydowanie postulujących „odsądowienie” notariatu, poprzez pozbawienie go kompetencji do dokonywania czynności z natury swej sądowych, a przekazanych notariatowi drogą ustaw szczególnych, w tym między innymi kompetencji do wydawania nakazów zapłaty.

Poszerzenie katalogu czynności należących do kompetencji notariusza w zasadzie nie może dotyczyć sporów o prawo, należących do tradycyjnie rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Spory takie nie występują przy poświadczeniu dziedziczenia, gdzie warunek konieczny stanowi zgodny wniosek wszystkich spadkobierców.

Proponowane zmiany nie naruszają prawa do sądu, albowiem wydawane nakazy zapłaty podlegają całkowicie kontroli sądowej, a postępowanie sądowe po ich zaskarżeniu toczyć się będzie w dwóch instancjach. Można zgodzić się z tezą, że notarialne postępowanie nakazowe i upominawcze

stanowi swego rodzaju „postępowanie przedsądowe”, podobnie jak np. postępowanie mediacyjne i pojednawcze. Przyjęcie takiego rozwiązania mogłoby stanowić wyraz szczególnego zaufania ustawodawcy do notariuszy, jako osób zaufania publicznego, poprzez przyznanie notariuszom uprawnień władczych, dotychczas przysługujących jedynie sądom.

Na wstępie zastrzec należy, że pomieszczone poniżej uwagi nie dotyczą europejskiego postępowania nakazowego i elektronicznego postępowania upominawczego. Poza zakresem tego opracowania pozostają też możliwości wydawania nakazów zapłaty przez polskich konsulów, gdyż te ostatnie nie stanowią przedmiotu omawianego projektu. Celowym wydaje się przedstawienie kilku uwag o charakterze ustrojowym i prawnoporównawczym – w nawiązaniu do rozwiązań obowiązujących w polskim systemie prawnym – do wprowadzenia zmian w kodeksie postępowania cywilnego w związku z uchwaleniem obowiązującego prawa o notariacie z 1991 roku.

Wypada zauważyć, że wydanie nakazu zapłaty zarówno w postępowaniu nakazowym, jak i upominawczym ma charakter fakultatywny, co oznacza, że od woli powoda zależy skierowanie sprawy do takiego postępowania, jako postępowania odrębnego w procesie cywilnym, bądź też do postępowania procesowego zwykłego. W projekcie przewiduje się ponadto, że – w razie wyboru przez powoda jednego z tych postępowań – będzie miał on prawo do wyboru organu rozstrzygającego w tej fazie o jego roszczeniu pomiędzy sądem a notariuszem.

Tradycyjnie w europejskich systemach prawnych wykształciły się dwa modele postępowań cywilnych uproszczonych¹, (w innym wszakże rozumieniu niż postępowania uregulowane w art. 505¹ do 505¹⁴ obowiązującego k.p.c., które dotyczą ściśle określonych rodzajów spraw, przy czym w art. 505¹ w pkt. 1 dostrzec można rozwiązanie nawiązujące do dawnego uregulowania, obowiązującego w postępowaniu upominawczym w związku z górną granicą wartości przedmiotu sporu uprawniającą powoda do wyboru tego trybu postępowania. Z uwagi na treść art. 505²

¹ Por. E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 283; J. Berkerman, *Postępowanie nakazowe i upominawcze*, Gazeta Sądowa Warszawska 1933, nr 5, s. 65 i nast. oraz A. Thon, *Postępowanie upominawcze według kpc*, PCC 1935, nr 5-6, s. 158.

k.p.c. obowiązujące postępowanie uproszczone określić można mianem postępowania formularzowego).

Model francuski postępowania uproszczonego polega na uproszczeniach formalnych, co oznacza skrócenie terminów procesowych oraz ograniczenie wymogów formalnych do niezbędnego minimum. Wydane orzeczenie w zasadzie odpowiada wszelkim regułom przewidzianym dla orzeczeń w postępowaniu zwykłym.

Model zaś niemiecki, regulowany przepisami ZPO, przewiduje postępowanie uproszczone w znaczeniu materialnym, co polega między innymi na znacznym ograniczeniu materiału i środków dowodowych. Orzeczenie, wydane na podstawie cząstkowego materiału dowodowego, ma w zasadzie charakter prowizoryczny i może być podważone w zwyczajnym trybie postępowania w pierwszej instancji. W ramach modelu niemieckiego wykształcone zostały: dla roszczeń wynikających z dokumentów lub weksli – postępowanie wekslowe, a dla drobnych spraw o roszczenia pieniężne – postępowanie upominawcze².

W nawiązaniu do tych uwag wypada zauważyć, że obowiązujące *de lege lata* rozwiązania polskie zbliżone są do rozwiązań niemieckich. Według tradycyjnego poglądu, postępowania nakazowe i upominawcze stanowią pewien wyłom od powszechnie rozumianej reguły *audiatur et altera pars*, co w pewnym zakresie zbliża je do postępowania obowiązującego przy wydaniu wyroku zaocznego, w którym rozstrzygnięcie merytoryczne następuje w zasadzie na podstawie oświadczenia wiedzy powoda, po spełnieniu szeregu dodatkowych wymogów formalnych³.

W polskim systemie prawnym począwszy od 1955 roku czynności orzekania w pierwszej fazie postępowania nakazowego i upominawczego należały do notariuszy, funkcjonujących w ramach państwowych biur notarialnych, przy czym po zmianie kodeksu postępowania cywilnego w 1985 roku dotyczyło to PBN w szesnastu okręgach sądowych.

W teorii podnoszona była kwestia występowania, obok tradycyjnie rozumianej drogi sądowej, oddzielnej drogi postępowania notarialnego

² Por. J. Bekerman, *Postępowanie nakazowe...*, s. 65.

³ Por. M. Waligórski, *Proces cywilny. Funkcja i struktura*, Warszawa 1937, s. 347 i nast.

w odniesieniu do tych samych spraw. Jej istotę stanowił proponowany podział postępowań: nakazowego i upominawczego na sądowe i notarialne (prowadzone przez PBN). Kryterium tego podziału stanowić miałby charakter organu załatwiającego sprawę⁴. Przeważało jednak stanowisko, w myśl którego podział postępowania na różne fazy nie stwarzał jeszcze dostatecznych podstaw do jego uznania za postępowanie szczególne.

Przy rozgraniczaniu kompetencji (właściwości rzeczowej) pomiędzy sądem a notariatem pojawiał się istotny problem procesowy o wymiarze praktycznym; chodziło mianowicie o skutki niewłaściwego skierowania pozwu z wnioskiem o wydanie nakazu zapłaty do PBN zamiast skierowania go do sądu. Problem ten może pojawiać się w praktyce po przyjęciu rozwiązań proponowanych w projekcie.

W tym miejscu wypada odwołać się do stanowiska, w myśl którego, w razie stwierdzenia braku przesłanek do wszczęcia postępowania nakazowego lub upominawczego, przy jednoczesnym braku przeszkód w postaci ujemnych bezwzględnych przesłanek procesowych, notariusz powinien przekazać sprawę do właściwego sądu, jeżeli ten ostatni może ją rozpoznać w zwykłym postępowaniu rozpoznawczym (obecnie art. 486 § 1 art. 498 § 2 k.p.c.)⁵.

W praktyce dotyczyło to braku w treści pozwu wniosku o rozpoznanie sprawy w postępowaniu odrębnym i braku wniosku o wydanie nakazu zapłaty (obecnie art. 484¹ § 2 k.p.c. w odniesieniu do postępowania nakazowego).

Przed rokiem 1992 wyląniało się zagadnienie, w jakich przypadkach notariusz (PBN) powinien odrzucić pozew w postępowaniach procesowych odrębnych – nakazowym i upominawczym. W projekcie kwestii tej dotyczy przepis art. 105 f § 1 *in fine* pr. o not. stanowiący, że notariusz odmówi wydania nakazu zapłaty, gdy brak jest podstaw do jego wydania, a ponadto z przyczyn, dla których sąd może odrzucić pozew. Odpowiedzi

⁴ Por. K. Lipiński, *Stosowanie art. 207 k.p.c. w związku z dekretem o przekazaniu państwowym biur notarialnym niektórych czynności sądowych*, Nowe Prawo 1955, nr 10, s. 84; E. Wengerek, *Czynności państwowych biur notarialnych w postępowaniu nakazowym i upominawczym*, Nowe Prawo 1957, nr 3, s. 7; S. Dalka, *Ochrona sądowa roszezeń majątkowych w postępowaniu nakazowym i upominawczym*, Gdańsk 1977, s. 19.

⁵ S. Dalka, *Ochrona sądowa...*, s. 98 i nast.

szukano w przepisach art. art. 199 i 1099 k.p.c. określających bezwzględne przesłanki procesowe.

W związku z projektowaną treścią art. 105a § 2 do postępowania o wydanie nakazu zapłaty przez notariusza stosuje się **odpowiednio** przepisy kodeksu postępowania cywilnego o procesie. Dlatego też w sytuacji braku bezwzględnej przesłanki procesowej notariusz nie odrzuci pozwu zawierającego wniosek o wydanie nakazu zapłaty, lecz odmówi jego wydania (art. 105f § 1 projektu pr. o not.).

Odmowa ta nie jest tożsama z odmową dokonania czynności notarialnej uregulowaną w przepisach art. art. 81-83 pr. o not., na którą służy stronom zażalenie do sądu okręgowego. Charakter tego zażalenia oraz treść orzeczenia sądu wydanego po jego rozpoznaniu stanowiła przedmiot rozważań w literaturze⁶. Przewidziana w projekcie odmowa wydania nakazu zapłaty nie podlega zaskarżeniu, a jej skutek stanowi jedynie możliwość zgłoszenia przez stronę, w ciągu miesiąca od doręczenia zawiadomienia o odmowie, żądania skierowania sprawy do właściwego sądu celem jej rozpoznania w zwykłym postępowaniu, o czym będzie mowa w dalszej części opracowania.

W teorii przeważał pogląd, w myśl którego dokonywanie przez notariuszy (PBN) czynności z dziedziny postępowania cywilnego, regulowanych przepisami kodeksu postępowania cywilnego, nie pozostawało w sprzeczności z ustrojową zasadą sądowego wymiaru sprawiedliwości, gdyż całe postępowanie zmierzające do wydania nakazu zapłaty toczy się pod całkowitą i najściślejszą kontrolą sądu, a po wtóre – do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego⁷.

Uprawniona wydaje się teza, zgodnie z którą notariusz w tych przypadkach zastępuje, a nawet „wyręcza sąd”. Jak czytamy w uzasadnieniu do projektu, stale zmniejsza się liczba sędziów, w szczególności w sądach gospodarczych, proporcjonalnie do zwiększającej się liczby spraw wpływających do sądów, co powoduje w konsekwencji wydłużenie czasu oczekiwania na rozstrzygnięcia sądowe.

⁶ Por. S. Rejm an, *Zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnych*, Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości 1957, nr 5, s. 24 i nast.; B. Tym e c k i, *Środki zaskarżania orzeczeń i czynności notarialnych*, Nowe Prawo 1979, nr 9, s. 101 i nast.

⁷ Por. S. W ł o d y k a, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 1963, s. 206.

Według E. Wengerka⁸ poprzez przekazanie notariuszom prowadzenia postępowania nakazowego i upominawczego czynności dokonywane w ramach tych postępowań nie straciły charakteru czynności w postępowaniu cywilnym, gdyż przez te ostatnie rozumie się każdą czynność, która wedle obowiązującej ustawy procesowej może wyrzucić skutki dla postępowania cywilnego. W. Siedlecki⁹ określił notariuszy, działających ówczesnie w ramach PBN, mianem organów pomocniczych sądów, w związku z czym – jak wywodził – dokonywane przez nich czynności stanowią wręcz czynności procesowe, o ile w myśl obowiązujących przepisów mogą one wyrzucić skutki dla procesu cywilnego.

W kodeksie postępowania cywilnego oba postępowania: nakazowe i upominawcze, kończące się wydaniem nakazu zapłaty, zaliczone są do grupy postępowań procesowych odrębnych. Na podstawie pozwu i dołączonych doń dokumentów – w postępowaniu nakazowym, a w postępowaniu upominawczym – tylko na podstawie pozwu, wydawany jest nakaz zapłaty (art. 485 § 1 i art. 498 § 1 k.p.c.).

Uwagę zwraca brak w przedłożonym projekcie rozróżnienia odnośnie do wymogów wydania nakazu zapłaty, gdyż w art. 105 c § 2 pkt. 3 wśród wymogów pozwu przewidziane jest żądanie wydania nakazu zapłaty przez notariusza ze wskazaniem trybu postępowania. Tego rodzaju niefortunne sformułowanie rodzi może sugestię, jakoby to powód decydował o trybie postępowania (nakazowym lub upominawczym), podczas gdy przesłanki przewidziane dla każdego z tych postępowań określone są ustawowo.

Co prawda skierowanie pozwu z wnioskiem o wydanie nakazu zapłaty zależne jest od woli powoda, to jednak wybór rodzaju postępowania regulowany jest ustawowo, inne są też skutki wydania nakazu zapłaty w każdym z tych postępowań. Błędne określenie w pozwie rodzaju postępowania prowadzącego do wydania nakazu zapłaty skutkować powinno, jak się wydaje, odmową wydania nakazu zapłaty w żądanym trybie w myśl projektowanego art. 105f § 1 pr. o not. Innym rozwiązaniem byłaby możliwość wydania nakazu zapłaty w trybie właściwym – innym niż wskazany w pozwie. To drugie rozwiązanie wydaje się właściwsze, z uwagi choćby na charakter postępowania przed notariu-

⁸ Por. E. Wengerka, *Czynności państwowych biur notarialnych...*, s. 75 i nast.

⁹ Por. J. Jodłowski, W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne – część ogólna*, Warszawa 1958, s. 356.

szem sprawującym szeroko rozumianą jurysdykcję prewencyjną. Za takim rozwiązaniem zdają się także przemawiać względy ekonomii procesowej, przejawiające się w dążeniu ustawodawcy do odciążenia sądów, celem zapobiegania przewlekłości postępowań sądowych (przewlekłość postępowania stanowi w praktyce najczęstszy powód skarg kierowanych do Trybunału Sprawiedliwości w Strasburgu).

Wśród elementów pozwu art. 105c § 2 pkt. 7 projektu pr. o not. przewiduje wskazanie sądu, „który byłby właściwy do rozpoznania sprawy”. Takie sformułowanie może nastroczać trudności interpretacyjne z uwagi na jego warunkowy charakter.

Jak się wydaje, bardziej prawidłowe byłoby sformułowanie, w myśl którego chodzi o sąd właściwy do rozpoznania sprawy zarówno miejscowo, rzeczowo, jak i funkcjonalnie. Takie sformułowanie zawierają przepisy kodeksu postępowania cywilnego, a także sam projekt w art. 105a § 3. Należy nadto zauważyć, że zobowiązanie powoda do wskazania właściwego sądu może stanowić w istocie nakładanie na niego dodatkowych ciężarów procesowych, choć właściwość sądu w zasadzie określona jest ustawowo, poza przypadkiem *prorogatio fori* z art. 46 k.p.c.

Do tej ostatniej instytucji zdaje się nawiązywać projektowany przepis art. 105a § 4 pr. o not., w myśl którego strony mogą umówić się na piśmie o wydanie nakazu zapłaty przez wskazanego notariusza, ze sporu już wynikłego lub sporów mogących w przyszłości wyniknąć, z oznaczonego stosunku prawnego. Przepis ten ma stanowić odstępstwo od rozwiązania z art. 105 a § 3 projektu, gdzie przewiduje się, że nakaz zapłaty wydaje notariusz prowadzący kancelarię na obszarze właściwości sądu okręgowego, w którym znajduje się sąd właściwy dla sprawy.

Zagadnienie to pojawia się w związku z założeniem przyświecającym wprowadzeniu w projektowanym art. 105a § 3 pr. o not. właściwości miejscowej notariusza. Tymczasem powszechnie akceptowaną zasadę działania notariatu stanowi swoboda wyboru notariusza przez strony. Nie stanowi też argumentu za proponowanym określeniem właściwości miejscowej notariusza ta okoliczność, że środki zaskarżenia kierowane przeciwko nakazom zapłaty, jak również przeciwko odmowie ich wydania, mogą być rozpoznawane przez właściwy sąd z innego okręgu sądowego aniżeli ten, w którego okręgu siedzibę ma notariusz. Współpraca notariuszy z sądami z innego okręgu sądowego często ma obecnie

miejsce w postępowaniu wieczystoksięgowym oraz rejestrowym czy spadkowym i nie nastrocza notariuszom, sądom ani stronom trudności.

Wydaje się, że pominięcie w projekcie unormowania z art. 105a § 3 pr. o not., uczyni zbędnym jego § 4.

Wydając nakaz zapłaty, notariusz powinien określić właściwy sąd i pouczyć o tym strony, przy czym stosowny przepis należałoby zawrzeć w treści w art. 105d § 1 pkt. 6 pr. o not., obok pouczenia o sposobie i terminach zaskarżenia, wysokości opłat sądowych od wniesionego środka zaskarżenia oraz o skutkach niezaskarżenia nakazu zapłaty.

De lege lata ustawowo określone są środki zaskarżania obu rodzajów nakazu zapłaty, przy czym diametralnie różne są skutki wniesienia zarzutów w postępowaniu nakazowym, gdyż po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym orzeka o nakazie zapłaty; utrzymuje go w mocy w całości lub w części albo go uchyla (art. 496 k.p.c.), podczas gdy skutkiem wniesienia sprzeciwu w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty traci moc w części zaskarżonej sprzeciwem i sąd orzeka wprost o roszczeniu powoda (art. 505 k.p.c.).

W postępowaniach nakazowym i upominawczym, uregulowanych przepisami kodeksu postępowania cywilnego, poza nakazami zapłaty, wydaje się orzeczenia w postaci zarządzeń o zwrocie pozwu wobec niezachowania wymogów formalnych (art. 130 k.p.c.), postanowienia o odrzuceniu pozwu z powodu uprzedniego braku jednej z bezwzględnych przesłanek procesowych (art. 199 i 1099 k.p.c.), postanowienia o umorzeniu postępowania (art. 355 § 1 k.p.c.), a ponadto postanowienia o zawieszeniu postępowania z urzędu (art. 174 k.p.c.), postanowienia o odrzuceniu zarzutów wniesionych po terminie, nienależycie opłaconych lub z innych przyczyn niedopuszczalnych, oraz zarzutów, których braków pozwany nie usunął w terminie (art. 494 § 1 k.p.c.), wreszcie – postanowienia uzupełniającego (art. 351 § 1w zw. z art. 353² k.p.c.).

Według projektowanej treści art. 105f § 1 notariusz odmówi wydania nakazu zapłaty, jeżeli od pozwu nie uiszczono należnego wynagrodzenia lub gdy brak jest podstaw do jego wydania, a ponadto z przyczyn, dla których sąd może odrzucić pozew. Z art. 105h wynika natomiast, że notariusz uchylili wydany przez siebie nakaz zapłaty, jeżeli jego doręczenie nie może nastąpić, dlatego że miejsce pobytu pozwanego nie jest znane lub gdyby doręczenie nakazu nie mogło nastąpić w kraju albo po wydaniu

nakazu zapłaty okazało się, że pozwany w chwili wniesienia pozwu nie miał zdolności sądowej, zdolności procesowej albo organu powołanego do jego reprezentowania, a ponadto, gdy powstały przyczyny, dla których sąd zawiesza postępowanie z urzędu lub postępowanie umarza. Przepis ten dotyczy między innymi sytuacji, kiedy w postępowaniu stwierdzony zostanie brak bezwzględnych przesłanek procesowych.

Powstaje problem bytu prawnego wniesionego pozwu po uchyleniu przez notariusza nakazu zapłaty. W świetle bowiem art. 199 § 1 i 2 k.p.c. pozew w takim przypadku podlega odrzuceniu. Możliwe wydają się dwa rozwiązania: albo notariusz samodzielnie odrzuci pozew (jakim orzeczeniem?), albo przekaże sprawę właściwemu sądowi.

Kolejna kwestia, jaka się na tym tle wyłania, to rodzaj orzeczenia, jakie powinien wydać notariusz, uchylając nakaz zapłaty. W myśl art. 492¹ i 502¹ k.p.c. sąd uchyla nakaz zapłaty postanowieniem. Takie też rozwiązanie zdaje się wynikać z proponowanej treści art. 105 a § 2 pr. o not., odsyłającego do tytułu VII działu V k.p.c.

W myśl projektowanego art. 105j § 1 pr. o not., po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty przez pozwanego, notariusz przekazuje sprawę właściwemu sądowi. Dotyczy to przypadków prawidłowego zaskarżenia nakazu zapłaty z zachowaniem terminów, wymogów formalnych oraz po wniesieniu wymaganych opłat. Notariusz odmówi pozwanemu przekazania sprawy właściwemu sądowi w razie zaistnienia przeszkód procesowych.

Interesująca wydaje się konstrukcja z art. 105f § 2 pr. o not., w myśl której w razie odmowy wydania nakazu zapłaty powód (w projekcie błędnie użyto terminu „wnioskodawca”) może w terminie jednego miesiąca od dnia doręczenia zawiadomienia o odmowie żądać skierowania sprawy do zwykłego postępowania. W razie zgłoszenia takiego żądania notariusz przekazuje sprawę sądowi właściwemu do rozpoznania sprawy. Niezgłoszenie żądania w terminie nie stanowi przeszkody do dochodzenia roszczenia w powództwie wniesionym do sądu, jednakże złożony do notariusza pozew o wydanie nakazu zapłaty nie wywołuje skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Przepis ten odbiega od rozwiązań przyjętych w kodeksie postępowania cywilnego dla sądowego postępowania nakazowego i upominawczego. Wydaje się, że – wbrew literalnemu brzmieniu zdania drugiego proponowanego przepisu – nie ma

żadnych przeszkód w ponownym skierowaniu pozwu z wnioskiem o wydanie nakazu zapłaty nawet do tego samego notariusza, gdy zostaną uzupełnione braki skutkujące uprzednią odmową. Orzeczenie o odmowie wydania nakazu zapłaty, niezależnie od jego formy, nie może być żadną miarą wyposażone w przymiot *res iudicata*.

Art. 105c § 1 projektu pr. o not. przewiduje wszczęcie postępowania o wydanie nakazu zapłaty na skutek pozwu złożonego w formie pisemnej lub ustnie do protokołu sporządzonego przez notariusza. Na tym tle rodzi się pytanie o formę tego ostatniego protokołu.

Niewątpliwie projektodawcy mieli na myśli inny protokół aniżeli przewidziany w art. 104 pr. o not., który wymaga zachowania formy aktu notarialnego. Chodziło raczej – jak się wydaje – o protokół sądowy, do którego można było ustnie zgłosić powództwo, a który był regulowany uchylonym przepisem art. 188 k.p.c.

Do rozważenia pozostaje także kwestia terminu używanego na określenie dokumentu, zawierającego w swej treści wydany przez notariusza nakaz zapłaty. W projekcie w art. 105d § 2 proponuje się użycie terminu „wypis nakazu zapłaty”. W prawie o notariacie jednakże termin „wypis” dotyczy jedynie aktów notarialnych, a ich treść i wydawanie uregulowane są szczegółowo w art. 109 i 110 pr. o not. Kopie dokumentów obejmujących inne czynności notarialne określa się mianem „odpisów i wyciągów”. Nie wdając się w szczegółowe rozważania, wydaje się, że właściwszym w odniesieniu do dokumentu zawierającego nakaz zapłaty byłoby użycie terminu „odpis”, co pozostawałoby także w harmonii z terminologią przyjętą przez kodeks postępowania cywilnego na określenie dokumentów zawierających w swej treści orzeczenia.

Wypadałoby wreszcie rozważyć, czy notariusz powinien z urzędu, po jego uprawomocnieniu, przesłać nakaz zapłaty co sądu, celem nadania mu klauzuli wykonalności, czy też, wydając nakaz, zawrzeć w nim pouczenie, że strona powinna wystąpić samodzielnie o nadanie klauzuli wykonalności do sądu. Nie przesądzając tej kwestii, należałoby wstępnie opowiedzieć się za tym drugim rozwiązaniem.

Przedstawione uwagi należy traktować jako głos w dyskusji nad poszerzeniem kompetencji notariuszy o wydawanie nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym i upominawczym, który to kierunek proponowanych zmian ustawodawczych zasługuje generalnie na pełną aprobatę.